

MARIAN MIKA
ur. 1947; Wrocieryż



Tytuł fragmentu relacji	Lokale gastronomiczne
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	życie codzienne, PRL

Lokale gastronomiczne

Pamiętam, wprawdzie ja nie bywałem bywalcem, nie można powiedzieć, że byłem stałym bywalcem, czasem się zdarzyło, że trzeba było pójść, coś zjeść. Takim blisko, to już na Starym Mieście, to był przy ulicy Królewskiej była „Baszta”, czy „Pod Basztą” właściwie, knajpka. Zwana ona była już tak potocznie mordownią. No tak, bo tam często były bijatyki, ale tam było też kulturalnie. Pierwsza sala była alkoholowa i na samym końcu salka była bezalkoholowa. Najczęściej świeciła pustkami, sporadycznie tam parę osób. Myśmy tam mieli zakupione obiady, teatr i tam pracownicy chodzili do tej salki właśnie tam zjeść objad. Tak, że tutaj cyganie często się poniewierali w tej pierwszej części, podgrywali tam, potem tam wybuchały kłótnie, jak mówię, troszkę tam alkoholików się kręciło, ludzi chcących się napić wódki, no to w pierwszej salce. A na Starym Mieście tu jeszcze jedna była taka. Tu w tej chwili jest skrzyżowanie Lubartowska z tą dwu-pasmówką, naprzeciwko tego „Luxu”, czy „Bazaru” dawnego, to była taka „Zamkowa”, nazywała się knajpa „Zamkowa”. To też różny element się gromadził, raz tam byłem. Kolega mnie zaprosił i tak niechętnie poszedłem, ale byłem tam, raz. Ja chodziłem częściej po drodze do domu, mieszkałem na Nadbystrzyckiej, to wstępowałem do „Nadbystrzyckiej”. To była taka na ulicy Narutowicza, była taka restauracja, a spokojnie tam. No można było też alkohol pić, ale ja tam częściej zjadałem sobie jakiś obiad, czy coś w tym rodzaju, o tam. No „Trojka” na Głębokiej, „PKWN”, przepraszam wówczas to był „PKWN”, tak, to tam była „Trojka”. „Trojka”, „PKWN”, jakoś to się kojarzyło ładnie.

Data i miejsce nagrania	2005-06-21, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"